Rok IX. Kraków-Podgórze, Piątek 10 listopada 1911 Nr. 256

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . „ 1·50
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

Redakcya i Administracya „Nowin": Kraków, ulica Wiślna l. 2
Telefon 840.
Ekspedycya „Nowin": ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY
LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY" wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 4-tej. ▪ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Sprawa miejskiej ordynacyi wyborczej.

Ciąg dalszy ankiety „Nowin".

Z kolei przechodzimy do zwolenników gruntownej, zasadniczej zmiany obecnej ordynacyi i przytoczymy szereg charakterystycznych odpowiedzi.

Żadają gruntownej zmiany systemu.

Na 379 uczestników ankiety — 308 głosujących oświadczyło się za **gruntownem przeobrażeniem obecnego systemu ordynacyi wyborczej** — a mianowicie 58 żąda czteroprzymiotnikowego prawa głosowania (ale nie bez zastrzeżeń), zaś ogromna większość, bo około

250 uczestników

oświadcza się w zasadzie **za projektem r. Federowicza**, ustanawiającym podział miasta na 5 okręgów i podział wyborców na kuryę wysoko opodatkowanych, na kuryę nisko opodatkowanych i na kuryę nieopodatkowanych. W liczbie blisko 250 głosów, popierających ten projekt, znachodzimy kilka, będących wyrazem opinii poważnych organizacyj jak „Klub kupiecki", „Klub rękodzielniczo mieszczański" i „Związek ekonomiczny urzędników".

Z **„Klubu kupieckiego"** w Krakowie nadeszło pięć równobrzmiących odpowiedzi od tak poważnych kupców i obywateli jak pp: L. Halski, J. Massar, St. Porębski, Z. Ślimakowski, Fr. Martin. Każdy z powyżej wymienionych uznaje konieczność reformy wyborczej, jest przeciwny obecnemu systemowi wyborczemu, popiera projekt p. Federowicza, lecz zastrzega się „przeciw rozdrobnieniu cenzusu opodatkowania". Na pytanie czy są sfery nieprzychylne zmianie dotychczasowej ordynacyi, odpowiada: „Przypuszczam, że żydzi lub macherzy wyborczy". W zakończeniu odpowiedzi czytamy uwagę: „Kobiety, opłacające podatki powinny mieć prawo głosowania, lecz tylko osobiście. Z odnośnej kuryi powinien być tylko ten wybrany, który jest wyborcą z tej samej kuryi opodatkowanych".

Prezes „Gwiazdy" p. **T. Bujas**, członek Wydziału „Klubu ręk.-miesz." pisze: „Na kwestyonaryusz odpowiadam, że na posiedzeniu **„Klubu rękodzielniczo-mieszczańskiego"** uchwalono rezolucyę, domagającą się podziału miasta na 5 okręgów, oraz utworzenia Koła opodatkowanych (opłacających podatek zarobkowy, domowo-czynszowy, osobisto-dochodowy i rentowy) i Koła nieopodatkowanych. — Kobiety, opłacające te podatki mają mieć prawo bezpośredniego, czynnego wyboru i prawo to mogą tylko tak jak mężczyźni osobiście wykonywać".

Dr M. Zawadzki, st. radca mag., oświadcza się bezwarunkowo przeciw próbom ulepszenia obecnego systemu. Pisze: „Cenzus podatkowy uważam za znacznie słuszniejszą i lepszą zasadę prawa wyborczego, niż kurye i zastępstwo interesów, a projekt p. Federowicza za dobry pod warunkiem, że dla kuryi najwyżej opodatkowanych cenzus **nie będzie zbyt wysoki** t. j. nie będzie się zaczynał wyżej 200 k. – (Zastrzeżenie bardzo słuszne! *Przyp. Red.*) Na pytanie co do przeciwników zmiany obecnej ordynacyi, uważa za nich:

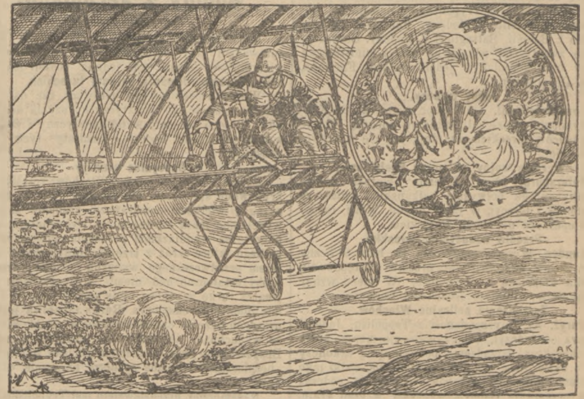
„Wszystkie te sfery, które obecnie mając silne zastępstwo w Radzie miejskiej, zapewniały dla siebie znaczne korzyści niejednokrotnie ze szkodą innych sfer".

Radca ces. Leon Schiller, członek rady Kongregacyi kupieckiej, pisze: „Precz z kuryami na zawsze!" Żąda gruntownej zmiany systemu. „Projekt p. J. K. Federowicza odpowiada słuszności, jednak należy wystrzegać się dalszego rozdrobnienia, gdyż inaczej stworzymy innego typu wybór kuryalny. Trzy kategorye przezeń proponowane (wysoko opodatkowanych, niżej opodatkowanych i nie opodatkowanych) wystarczą. Powinno się też zastrzedz, że kandydować może n. p. z wysoko opodatkowanych wyborca z tej samej kuryi bez względu na to, w którym okręgu zamieszkuje. — Kobiety, opłacające podatek, mają prawo głosowania, lecz tylko osobiście. Wszelkie pełnomocnictwa powinny być wykluczone".

Ks. Jan Minkiński uważa projekt r. F. „za najrozsądniejszy". Pisze: „Jakkolwiek sympatyzuję z czteroprzymiotnikowem prawem głosowania, jednak uważam je za przedwczesne i z góry skazane na niezatwierdzenie przez rząd". Przeciwnicy zmiany ordynacyi, to jego zdaniem: „Żydzi, konserwatyści, kamienicznicy— częściowo demokraci z „Nowej Reformy" Kończy uwagą: „Ci, którzy opierali i co obecnie opierają swą władzę na dotychczasowym systemie — najwięcej obawiają się niespodzianek — i po części słusznie, żeby rządy miasta nie dostały się w ręce demagogów".

Adw. dr Gryzlecki uważa cenzus podatkowy w myśl projektu Federowicza za „najsłuszniejszą i najsprawiedliwszą zasadę prawa wyborczego".

P. A. Bajda, c. k. kom. skarbu: „Nowe wybory do Rady m. powinny się odbyć stanowczo na podstawie gruntownie zmienionej ordynacyi wyborczej". Nie życzy sobie jednak „na razie" zespolenia gmin podmiejskich z miastem. „Ze względów ogólno społecznych najsprawiedliwsza jest ordynacya, oparta na cenzusie podatkowym z dodaniem kilku mandatów nieopodatkowanym, ze szczególnem uwzględnieniem cenzusu inteligencyi, o ile niema prawa głosowania między opodatkowanymi. Mojem zdaniem Sejm krajowy nie zgodziłby się na reformę, opartą na czteroprzymiotnikowem prawie głosowania — zwłaszcza, że nie wszystkie warstwy do takiej reformy są przygotowane, a obowiązkiem każdego mieszkańca Krakowa jest czuwać nad tem, aby Kraków na swej przeszłości historycznej nic nie stracił, a Rada m. nie stała się obojętną na sprawy narodowe". *C. d. n.*



Z pola wojny w Trypolisie: Bomby z aeroplanu. Porucznik Gavetti rzuca specyalne pociski na obóz arabski. (Patrz artykuł).

Sprawa urzędnicza.

Z Wiednia donoszą, że prezes Koła polskiego dr Biliński podjął rokowania z przywódcami wielkich stronnictw lecz że prawdopodobnie nie pozyska ich dla **wspólnej akcyi celem przeprowadzenia wniosków Koła polskiego**, które, jak wiadomo, idą w tym kierunku, aby zamiast podwyższenia płac, wprowadzić wielką akcyę dla budowy domów urzędniczych, oraz dla poparcia kredytowego spółek spożywczych. — Obok tego mają urzędnicy otrzymać jednorazowy dodatek drożyźniany.

W subkomitecie dla spraw urzędniczych akcya ta jednak na razie **nie znalazła aprobaty**. — Donoszą bowiem: Subkomitet dla spraw urzędników państwowych i subkomitet dla służby pocztowej odbyły wspólne posiedzenie celem porozumienia się.

Sprawozdawcy obu komitetów oświadczyli się **przeciw nowym propozycyom**, jakie wyłoniły się w Kole polskiem. W pierwszej linii należy dążyć do **awansu czasowego**, w drugiej zaś do **podwyższenia dodatku aktywalnego**.

W ciągu dyskusyi minister skarbu Meyer oświadczył, że rząd na razie nie zajął jeszcze zdecydowanego stanowiska. Rząd jednak sądzi, iż jest jego obowiązkiem zwrócić uwagę, że objawiony w komisyi zamiar połączenia awansu czasowego ze sprawą podwyższenia dodatku aktywalnego spowodowałby takie koszta, które przekraczałyby granicę rozporządzalnych środków. — Ze względu na to, że rząd zamierza przedłożyć szczegółowe obliczenia, następne posiedzenie komisyi odbędzie się 14 bm.

Prosimy odnowić prenumeratę na miesiąc listopad.

„Nowiny" kosztują miesięcznie **1 K 50**, kwartalnie **4 K 50** h., półrocznie **9 K**.

Wojna włosko-turecka.

Walka o Dernę. — Sytuacya w Trypolisie. — Turcy pod cytadelą? — Awiatyka na wojnie. — Jeńcy tureccy.

Jak wszystkie wiadomości z Trypolisu, tak i wiadomość co do zdobycia Derny przez Turków nie może być uważana za całkiem pewną. Zdaje się, że **całej Derny Turcy nie zdobyli.** Jednakowoż ambasador turecki w Wiedniu otrzymał wczoraj od ministra spraw zewnętrznych z Konstantynopola telegram opiewający: „Potwierdzam doniesienie o zwycięstwie z Derny. Według otrzymanej właśnie depeszy nad Derną powiewa turecki sztandar". Ambasador wiedeński potwierdza też, że z chwilą, kiedy pierwszy strzał padnie na morzu Egejskiem, włoscy poddani do 24 godzin wydaleni zostaną z państwa otomańskiego.

Z Trypolisu ostatnie urzędowe tureckie doniesienie wysłane z Miszata 150 km. na wschód od Trypolisu z 4 listopada rano opiewa: „Po wczorajszej walce zajęliśmy wszystkie ważniejsze pozycye. Po naszym ostatnim ataku Włosi cofnęli się do starej dzielnicy w Trypolis. Pole bitwy aż do tej dzielnicy pokrywają zwłoki włoskich żołnierzy. **Rozjuszonych Arabów akłoniliśmy do oszczędzania jeńców. Zdobyliśmy 562 karabinów.** Cholera pochłania u Włochów 60 do 70, a nas 20 do 30 ofiar dziennie".

W Konstantynopolu twierdzą, że **Turcy dotarli już prawie do cytadeli** i zdobyli koszary t. zw.

CZARODZIEJ

Wielki romans dramatyczny

przez MICHAŁA ZEVACO.

167 (Ciąg dalszy).

Katarzyna czuła wrzenie krwi w żyłach. Poruszenie w Luwrze, bieganie na wszystkie strony, krzyżujące się pytania, szepty dworaków, którzy przybiegali aż do jej apartamentów — wszystko to dochodziło do jej uszu jak muzyka szczególna a słodka.

Przyszło południe — nic! Katarzyna pomyślała: Królewicz Rębacz wyręczył Lagarde'a!...

W Luwrze wszczął się gwałt. Król! Gdzie król!...

Katarzyna wzniosła oczy do ukrzyżowanego Chrystusa nad modlitewnikiem i wyszeptała:

— Czyś mnie nareszcie wysłuchał?

Wydała rozkaz, aby zgromadziła się rada.

Na korytarzu rozległ się ostry krzyk błazna Brusquet'a, który darł się w niebogłosy:

— Todieu! Palsandiable! Oddajcie mi mego króla. Mnie! żądam mego trefnisia! Ja!

XII.

Oko w oko.

Królewicz Rębacz przełożył nogę przez okno i wskoczył do pokoju, w którym znajdowały się dwie kobiety.

— Miłościwy panie, to tam — odezwała się jedna z nich i wskazała drzwi do pokoju Flory.

Drzwi te otworzyły się w tej chwili i stanęła w nich Flora. Królewicz nie widział jej. Pochylił się nad kobietą, pochwycił ją za ręce i przestraszoną rzucił na kolana.

— Czyś to ty spuściła drabinkę? — zawołał.

— Tak! — jęczała nieszczęśliwa. — Czy źle zrobiłam?

Królewicz przyciągnął ją do okna i rzekł:

— Słuchaj! Nie zabijam cię, boś kobieta. Ale musisz stąd iść. A gdybyś kiedyś tu wróciła do tego domu, albo gdybyś tylko włóczyła się dokoła, gdybyś poważyła się na cośkolwiek, ja będę wiedział, a wtedy, przysięgam, okręcę ci włosy koło szyi i zaduszę, bez litości i wyrzutu. A teraz marsz!

— Którędy? — bełkotała kobieta, nieprzytomna ze strachu.

— Tędy — wskazał jej Rębacz okno. — Tyś drabinkę spuściła, ty po niej zejdziesz. Tem gorzej dla ciebie, jeśli sobie połamiesz kości! Psico! Tem gorzej, albo tem lepiej!

— Zmiłowania! — jęczała biedaczka.

— A to może wolisz, iżbym zawołał wielkiego prefekta. Na podwórzu stoi gotowa szubienica. Wiesz?

Kobieta wstała, wychyliła się za okno i cofnęła się co prędzej, uderzyła się w czoło, znowu się cofnęła. Królewicz wyciągnął spokojnie sztylet...

Podniosła na niego nieprzytomny wzrok i zdecydowała się. Za chwilę zaczęła schodzić, szczebel po szczeblu i z zamkniętemi oczyma, z zaciśniętemi pięściami. Królewicz przyglądał się temu.

Doszła do dołu i poczęła zmykać jakby ją ścigały płomienie. Rębacz wzruszył ramionami jak gdyby chciał powiedzieć: uczciwa dziewczyna byłaby się zabiła.

Zbliżył się do drugiej kobiety, która ukryła twarz w dłonie i przerażona jęczała.

— Widziałaś, co?

— O, tak. Ale ja nic nie zrobiłam. Ja nie chciałam!

— Kto wam płacił?

— Pan Saint-Andre.

— Saint Andre! — wykrzyknął Królewicz — Roland Saint Andre? Mów!

— Nie, marszałek.

Rębacz zachwiał się. Pot mu wystąpił na czoło.

— Rozumiem! — mruknął. — Synek pracował na własny rachunek, a ojciec na rachunek króla. A to dobre. Nie płacz. Zostaniesz tu, aby powiedzieć, ktokolwiek zechciałby to raz jeszcze zrobić, że ja tu jestem, że ja czuwam. Biada ci gdybyś...

— Nie, nie! Wasza wielmożność, nigdy, nigdy!

Królewicz odwrócił się i ujrzał Florę.

Stanął bez ruchu. Zapomniał nawet złożyć ukłonu. Nie wiedział, co począć, co powiedzieć. Flora, nieco przybladła, oczy spuściła, ona wiedziała co robić, chociaż nie biedziła się tak jak Królewicz.

(Ciąg dalszy nastąpi).

arabskie i wielkie magazyny broni Dżamiterye w Trypolisie.

Ag. Stefanii jednak donosi z Trypolisu tylko o aneksyi, a nie wspomina o walkach. Wczoraj po południu generał Caneva proklamował w pałacu rządowym aneksyę Trypolisu i Cyrenajki przez Włochy. Zaś francuska Ag. Havasa donosi z Trypolisu: Onegdajszy wieczór i noc minęły spokojnie. Mimo spokoju w mieście przyszło w kilku punktach do starć między Włochami a Arabami.

Patryotyczne demonstracye we Włoszech.

Medyolan. Z Padwy i z innych miast donoszą o demonstracyach patryotycznych, jakie odbyły się na wiadomość o ogłoszeniu aneksyi Trypolitanii.

Awiatyka na wojnie.

Florencya. Dwóch awiatorów, Francuz Levasseur i Włoch baron Dalla Noce, ofiarowali ministerstwu wojny swe usługi na polu walki w Trypolitanii. Levasseur i Dalla Noce przelecieli dnia 20 października nad Apeninami, z Bolonii do Florencyi. Odpowiedź ministerstwa wojny dotychczas nie nadeszła.

Pismo „Stampa sportiva“ w Turynie ogłosiło odezwę do awiatorów, aby utworzyli korpus ochotniczy na wojnę w Trypolitanii. Zgłosili się dotychczas Gianfelice z Modeny, Faccoli z Turynu, Quinto z Bolonii, Battaglieri z Modeny. Stowarzyszenie awiatyczne oddało na usługi ministerstwa wojny dwa aeroplany: jeden systemu Farmana, drugi Deperdussine'a.

Jeńcy tureccy.

Konstantynopol. Ambasador niemiecki w Konstantynopolu Marschall wręczył onegdaj Porcie listę jeńców tureckich, znajdujących się w niewoli włoskiej.

W razie wojny na morzu Egejskiem...

Petersburg. „Now. Wremja“ wyraża obawę komplikacyj na półwyspie bałkańskim, zwłaszcza w Albanii i Grecyi, w razie gdyby Włosi rozpoczęli operacye na morzu Egejskiem.

Przeciw nadużyciom włoskim.

Londyn. Wczoraj odbył się tu bardzo liczny wiec, który zaprotestował przeciw postępowaniu wojska włoskiego w Trypolisie. W wiecu wzięły udział najwybitniejsze osobistości Londynu.

Zarządzenia policyjne Włochów.

Paryż. Aj. Havasa donosi z Trypolisu: Jenerał Caneva oświadczył, że przygotowuje marsz, który ma charakter zarządzenia policyjnego i zakończy się w oazie Jara, będącej przedmiotem walki jako centrum aprowizacyi Arabów. Następnie podczas zimy przygotuje Caneva wyprawę w głąb kraju. Wyprawa nastąpi z początkiem wiosny.

Doniosły kompromis na Węgrzech.

Koniec obstrukcyi w Sejmie. — Ustawy wojskowe w Peszcie i w Wiedniu.

Na Węgrzech nastąpił doniosły zwrot w sytuacyi, który silnie oddziałać musi na stosunki austryackie.

Oto między rządem a opozycyą przyszło nareszcie do **kompromisu — i opozycya zaniecha obstrukcyi w Sejmie.** — Hr. Tisza zrezygnował z kandydatury na prezydenta Sejmu; prezydentem zostanie wybrany obecny wiceprezydent Navay.

Posiedzenia Sejmu będą cztery razy w tygodniu poświęcone dyskusyi budżetowej, zaś dwa razy dyskusyi nad **przedłożeniem wojskowem.** — Kossuth i Justh poręczyli dotrzymanie tego paktu.

Wobec przypuszczalnie bliskiego załatwienia sprawy ustaw wojskowych w Sejmie węgierskim okazuje się dla gabinetu austryackiego rzeczą konieczną postarać się o załatwienie tej ustawy w parlamencie austryackim.

Zdaje się więc, że br. Stürgkh jeszcze przed Bożem Narodzeniem przeprowadzi pierwsze czytanie ustawy, tak, aby ona po przejściu komisyi z końcem lutego 1912 r. została uchwalona. — Dla ustaw wojskowych w Izbie posłów w Wiedniu znajdzie się **niewątpliwie** potrzebna **większość,** albowiem wszystkie wielkie stronnictwa w Austryi zwykły się w sprawach militarnych stosować do woli korony.

Zwycięstwa rewolucyi w Chinach.

Pekin zagrożony. — Ucieczka dworu.

Z pewnych źródeł donoszą, że XX dywizya armii, która już znajdowała się w drodze do Hankau, aby przyłączyć się do głównej armii cesarskiej, została odwołaną i jest już w drodze do Pekinu, albowiem w Pekinie sytuacya jest bardzo groźna. Obawiają się rzezi. **Dwór stracił głowę i myśli tylko o ucieczce.** Zrewolucyonizowana ludność podpaliła kilka gmachów rządowych. Przyszło do walk i rzezi. Telegramy donoszą:

Londyn. Biuro Reutera donosi z **Pekinu:** Ubiegłej nocy odjechało z Pekinu 100 wozów. Dzisiaj odjechało w tym samym kierunku 30 konnych Mandżurów. Chińczycy przypuszczają, że był to **oddział poprzedzający odjazd dworu.**

Szanghaj. Biuro Reutera donosi, że w Nanking wczoraj o godzinie wpół do 10 przed południem rozpoczęła się walka. Mandżurowie oszańcowali się na „wzgórzu purpurowem“. W mieście wybuchł tyfus.

Pekin. Biuro Reutera donosi: Nanking przeszło na stronę rewolucyonistów, ponieważ rząd udzielił wicekrólowi wskazówki niestawiania oporu powstańcom. Jenerał Tatarów opierał się, jednakże wojsko jego, wynoszące 4000 Mandżurow było niewystarczającem i **poddał miasto** po otrzymaniu dalszych instrukcyj z Pekinu.

Straszna katastrofa w kopalni.

Wczoraj, jak telegraficznie donoszą, w kopalniach Primrose pod Johannesburgiem, skutkiem gwałtownego trzęsienia ziemi, **zostało zasypanych 200 górników i zginęło bez ratunku.**

Bomby z aeroplanu.

(Patrz ilustracyę).

Rozpoczynając operacye w Trypolisie, Włosi sprowadzili trzy aeroplany zrazu dla celów wywiadowczych. Niebawem jednak poczęli ich używać do **bombardowania pozycyj tureckich.**

Wojna włosko turecka pierwszy raz daje wogóle sposobność do praktycznego użycia aeroplanów; dlatego też cały świat awiatyczny i zarządy wojskowe śledzą bacznie rezultaty tych prób włoskich.

Specyalne granaty.

Pociski, używane przez Włochów, zostały sfabrykowane specyalnie dla awiacyi. Są to bomby okrągłe, wielkości pomarańczy, zrobione ze stali, wypełnione masą bardzo silnie wybuchającą. Granaty te są wynalazkiem porucznika marynarki Cipelliego, który wraz z trzema towarzyszami, skutkiem przedwczesnego wybuchu życiem przypłacił próby ostateczne nad niemi. Granaty mają wewnątrz rurkę zapałową; gdy pocisk uderzy o ziemię, następuje eksplozya. Rurka zapałowa jest tak urządzona, że w czasie transportu pocisk nie może wybuchnąć, chociażby był rzucony o ziemię. Bezpośrednio przed rzuceniem pocisku wyciąga się „bezpiecznik“ i bomba spadłszy na ziemię, eksploduje.

Nasamprzód przedsięwzięto pod Trypolisem próby rzucania granatów z powietrza na opustoszałe budynki nad morzem. Okazało się, że pociski działają bez zarzutu i że zrządzają ogromne szkody.

Porucznik Gavetti.

Dnia 1-go bm. porucznik brygady awiatycznej, G a v e t t i, zabrał ze sobą na aeroplan kilka granatów, przymocowując je w torebce do poręczy siedzenia. Zapalniki były wyjęte tak, aby w razie katastrofy i upadku, lub zbyt „twardego“ wylądowania, nie nastąpił wybuch mimo bezpieczników. Około szóstej zrana porucznik Gavetti wzniósł się w powietrze, kierując się ku oazie Ain Zara o ośm kilometrów od najdalszych placówek włoskich. Spodziewał się tam zastać znaczniejsze oddziały Arabów. Wkrótce ujrzał oddział, liczący około 1500 Arabów, zwrócony frontem na północ — W głębi oazy widać było armaty i regularną piechotę turecką. Wzniósłszy się na 700 metrów w górę, porucznik Gavetti wyjął jedną bombę i przytrzymując ją kolanami, włożył zapalnik. Musiał dokonać tego jedną ręką, gdyż motor działał nieregularnie i zmuszał go do ustawicznego manewrowania korbą. Przelatując nad grupą Arabów, wyjął zębami bezpiecznik i rzucił bombę. Przez parę sekund obserwował spadek granatu, potem bieg aeroplanu uniósł go od tego miejsca, więc zawrócił i wówczas spostrzegł ogromną chmurę czarnego dymu. Ludzie uciekali na wszystkie strony.

Gavetti powtórzył eksperyment jeszcze kilkakrotnie, zawsze z tymsamym rezultatem. Nie dało się jednak dokładnie obserwować skutków, gdyż szybki lot aeroplanu oddala awiatora nader rychło z terenu, na którym działa rzucona bomba. Należałoby więc—jak to już prawdopodobnie przedsięwzięto — wprowadzić w bój dwa aeroplany: jeden, z którego padają bomby i drugi, lecący w tyle, z którego można obserwować działanie pocisku. Dzienniki włoskie przywiązują wielkie nadzieje do „walki z powietrza“, sądzą bowiem, że nietylko działanie bezpośrednie bomby może w bitwie oddać wielkie przysługi, ale że wpływ moralny na Arabów będzie bardzo znaczny.

Jak telegramy doniosły, organizuje się nawet oddział ochotniczy awiatorów włoskich.

Oszczerstwo o p. Curie.

Oświadczenie uczonej.

Pani Curie Skłodowska oświadcza w dziennikach paryskich, co następuje:

„Wmieszanie się prasy i publiczności w moje życie prywatne jest zupełnie bezprawne. Tego rodzaju akcya jest nawet zbrodnią, o ile idzie o osoby, które poświęciły swe życie zajęciu, przynoszącemu ogółowi pożytek. Mogłabym zupełnie nie prostować tego, co mówią, ale przesadne wieści o „zniknięciu“ mojem z prof. Langevin zmuszają mię do zabrania głosu.

Pani Curie oświadcza dalej, że zamierza wystąpić na drodze sądowej przeciw autorom artykułów jej ubliżających.

Dochód z ewentualnych kar obróci na cele naukowe“.

Autor artykułu w „Journalu“ o rzekomem „porwaniu“ prof. Langevin przez p. Curie, wystosował do p. Curie list, przepraszający ją za zniewagę. Autor wyznaje, że jest ukarany dostatecznie przez mękę, jakiej doznaje, myśląc o wyrządzonej p. Curie krzywdzie. Pociesza go tylko to, że w żaden sposób nie mógł zmniejszyć sławy i ubliżyć czci p. Curie.

Sławny matematyk prof. Poincaré ogłasza w dziennikach list, protestujący przeciw spotwarzaniu wielkich ludzi i wyraża nadzieję, że cała młodzież akademicka zdoła zaprotestować przeciw akcyi, ubliżającej czci p. Curie.

Z kraju.

Ks. Leon Pastor, proboszcz w Leżajsku ogłasza w „Słowie Polskiem“ list, że nie prawdą jest jakoby z a m i e r z a ł złożyć mandat sejmowy z miast Jasło-Gorlice, lecz że mandat ten **złożył już 25 października** br. w liście wystosowanym do marszałka. Nie uczynił tego ze względu na „osłabione zdrowie“, lecz z innych przyczyn natury p o l i t y c z n e j i o s o b i s t e j.

Bochnia. *(Gwałtowny oficer. — morderstwo).* W ubiegłym tygodniu na ujeżdżalni ułanów uczył musztry rekrutów jakiś młody oficer — równocześnie obok zabawiało się ochoczo kilku chłopców. Wtem na bawiących się wpadł uzbrojony w trzcinkę ów oficer i zaczął chłopców pędzić, a jednego złapał za kołnierz i jął bić, co się zmieści. Dopiero zgromadzeni przechodnie i na krzyk dziecka nadbiegli rodzice — wyrwali ofiarę z rąk oficera.

W Jodłówce wsi odległej od Bochni o jedną godzinę drogi, wydarzył się wypadek okropnego morderstwa. Trzech parobczaków: Kica, Barnaś i Kowalik, napadło w niedzielę 5 listopada w nocy na śpiącego parobczaka Ostróżkę i tak go poturbowali, że Ostróżka nie odzyskawszy przytomności dogorywa. Przywieziony z Bochni lekarz dr Frankel skonstatował pęknięcie kości nad prawem uchem, pęknięcie bębenka w uchu, zmiażdżenie prawej ręki, prawego boku i prawej nogi. Nadto oprawcy skradli mu zegarek.

Wadowice. *(Dzień śląski. — Koncert. — Z Jagiellonii).* Dzień Macierzy, który się u nas odbył w niedzielę dnia 5 bm., udał się znakomicie, przynosząc materyalny sukces w wysokości 550 koron. Najpiękniejsze panie i panny od wczesnego ranka udekorowały sobą ulice miasta i swoją urodą pokonywały największe skąpstwo i uroczyste śluby niektórych panów, by kwiatów nie kupować. Targ objął ulice miasta i dworzec kolejowy, a w kilka godzin panowie mieli kwiaty a panie pieniądze.— Dzień śląski w Wadowicach, uwzględniwszy teraźniejszą drożyznę, udowodnił, iż ofiarność nasza jest szczodra, gdy chodzi o cele narodowe.

Koncert, który się odbył dnia 4 b. m. w Czytelni urzędniczej, zgromadził liczną publiczność, a pod względem artystycznym wypadł wcale dobrze. Brali w nim udział: panna Grychowska (gra na fortepianie), znany śpiewak-amator sędzia Oskar Goldberg, komisarz p. Maksymowicz (gra na skrzypcach) i dr Bukowski (akompaniament).

Walne zgromadzenie w Tow. im. Jagiełły odbyło się w przeszłym tygodniu, wybierając ponownie prezesem komisarza Buszka, a wiceprezesami dra Wolińskiego i wicesekretarza p. Borgiełłę.

Wybory sejmowe z okręgu bialskiego.

Wybór uzupełniający posła na Sejm z kuryi gmin wiejskich z pow. bialskiego rozpisało namiestnictwo na **19 grudnia.**

Posłem z okręgu bialskiego był ś. p. ks. Stojałowski. Obecnie wyłoniły się trzy kandydatury: marszałka dra St. Łazarskiego, posła Dobiji i p. A. Śmieszka.

Z Wieliczki.

(Dokończenie).

Boleści abonentów telefonicznych zdaje się, wnet się skończą, gdyż władze pocztowe zarządziły generalną naprawę wszystkich przewodów telefonicznych. Oby tylko jak najrychlej poprawiły się również i stosunki na poczcie, gdyż obecny jeden urzędnik, obsługujący równocześnie i telefon i telegraf, nie jest w stanie podołać swym obowiązkom, na czem wprost fatalnie wychodzą na abonentach telefonu. O ileby brakowi temu wrychle nie zapobieżono, cały szereg abonentów zgłosi wypowiedzenie abonamentu.

Obecne połączenie kolejowe z Krakowem, dobre lat jeszcze temu kilka, dziś już absolutnie nie wystarcza, wobec ogromnego wzrostu liczby podróżnych. Najfatalniejszem jednak jest to, że podróżni wieliccy, przeważnie kupcy i handlowcy, nie mają połączenia z pociągami pospiesznemi w południe do Lwowa i Wiednia i podczas sezonu letniego rano do Zakopanego. Brakowi temu możnaby bardzo łatwo zaradzić. O godz. 1 15 odchodzi w dzień pociąg towarowy z Wieliczki do Bierzanowa — otóż gdyby pociąg ten — czemu nic nie stoi na zawadzie — przyspieszono, ustalając jego wyjazd na 12 50 i dodano do niego próżno stojący garnitur pociągu osobowego przygotowany do odjazdu z Wieliczki o 3 ciej popoł. to podróżni, chcący jechać dalej pociągiem posp. mogliby wsiąść do pociągu osobowego jadącego od Lwowa do Krakowa (z Bierzanowa odjazd 1 05) i mieć w Krakowie połączenie do pociągów posp. i do Krakowa i do Lwowa. Rzecz ta jest tem łatwiejszą, że nie stwarza w onej sławnej wązkiej szyi dworca krakowskiego żadnej przeszkody w postaci nowego pociągu. Sądzimy, że Izba handlowa w interesie tut. przemysłowców i kupców gorliwie sprawę tę poprze. Co do sezonowych połączeń z pociągami posp. do Zakopanego (rano) i z Zakopanego (w południe) to wobec bardzo nieznacznych różnic w czasie, wynoszących rano tylko 8 m. a w południe 5 m., rzecz ta dałaby się załatwić przyspieszeniem porannego pociągu z Wieliczki, a opóźnieniem pociągu z Zakopanego. Poważnych zatem zmian w rezultacie jazdy nie żąda Wieliczka w obu tych sprawach, pragnęłaby jednak prócz tego mieć jeszcze po południu koło 3 ciej lub 4-tej pociąg z Krakowa, o ile bowiem wieczór mamy aż cztery pociągi, o tyle od 1·30 do wieczora, jedynie fiakrem z Krakowa dostać się do nas można. *K. S.*

Jeszcze w sprawie „mężów zaufania“ na tajnych rozprawach sądowych.

Wczorajsza uchwała trybunału krakowskiego, wykluczająca trzech powołanych przez obrońcę „mężów zaufania“ od uczestnictwa w rozprawie tajnej dlatego tylko, że byli przypadkowo dziennikarzami, spotkała się z j e d n o m y ś l n y m protestem prasy — i wymaga z a s a d n i c z e g o odparcia.

Uchwała trybunału koliduje z ustawą, motywy nie wytrzymują krytyki. Jedna z najpierwszych p o w a g w dziedzinie prawa karnego, profesor uniwersytetu, którego prosiliśmy o wydanie opinii, oświadczył nam:

> „Ustawa karna n i e z n a jakiegokolwiek ograniczenia w kwestyi, czy kto może być „mężem zaufania“ na tajnej rozprawie, lub nie. A motywowanie nie dopuszczenia kogoś jako „męża zaufania“ okolicznością, „iż należy się spodziewać, że przebieg tajnej rozprawy poda do publicznej wiadomości“, może wogóle uczynić *iluzoryczną* instytucyę „mężów zaufania“, gdyż w ten sposób możnaby wykluczyć k a ż d e g o „męża zaufania“, jako że nigdy tej pewności niema, czy siedzący na tajnej rozprawie „mąż zaufania“ nie poda przebiegu tajnej rozprawy do wiadomości publicznej, czy to za pomocą *ad hoc* odhektografowanego lub wydrukowanego pisma, albo przez proste opowiadanie każdemu napotkanemu człowiekowi. Dopuszczanie zaś „mężów zaufania“ do rozprawy tajnej, zastępuje jawność, która jest nakazaną pod nieważnością“.

Więc w imię ustawy oraz w imię ochrony obywatelskich praw dziennikarzy należy postarać się, aby wczorajsza uchwała krakowskiego trybunału pozostała faktem odosobnionym, który się nadal wydarzyć nie powinien.

*

Z kwestyą prawną możności udziału dziennikarzy w charakterze „mężów zaufania“ na tajnych rozprawach łączy się kwestya d z i e n n i k a r s k a: czy dziennik może ogłaszać sprawozdania z tajnej rozprawy?

W Krakowie utarło się zgoła nieuzasadnione mniemanie, że sprawozdania z tajnych rozpraw sądowych są ustawowo niedozwolone i pociągają za sobą k o n f i s k a t ę dziennika.

Tak nie jest.

Nigdzie, ani w ustawie karnej, ani w ustawie prasowej nie ma przepisu, któryby zabraniał dziennikom podawania do publicznej wiadomości przebiegu tajnych rozpraw. Są natomiast przepisy, które dziennikarzowi, tak jak każdemu innemu człowiekowi, zabraniają rozszerzania wiadomości, stanowiących czy to „grube naruszenie o b y c z a j n o ś c i p u b l i c z n e j“ (§ 516 u. k), czy tu o b r a z ę r e l i g i i, zdradę t a j e m n i c w o j s k o w y c h, lub narażania interesów p a ń s t w o w y c h na szwank. Tylko o ileby dziennik popełnił który z powyższych deliktów, ulega konfiskacie, względnie przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi prokuratorya wdraża subjektywne postępowanie karne.

Ogłoszenie tajności rozprawy nie wyklucza zatem wcale możności podawania z niej szczegółów

dozwolonych. Poucza o tem dowodnie **praktyka wiedeńska.** Dzienniki wiedeńskie mają zawsze na sali sądowej swych sprawozdawców w charakterze „mężów zaufania“ i z ważnych tajnych rozpraw ogłaszają dokładne sprawozdania (oczywiście z opuszczeniem drażliwych momentów). Wskażemy tu bodaj na przeprowadzoną w ubiegłym tygodniu tajną rozprawę przeciw szpiegowi Cordsowi, z której prasa wiedeńska miała bardzo obszerne relacye.

Zadaniem i obowiązkiem prasy jest informować czytelników — i także na sali sądowej prasa musi spełniać swe zadanie. A jest to zadanie **ważne i szczytne.** Bo zasada **jawności** rozprawy sądowej to palladium należytego wymiaru sprawiedliwości, a faktycznie tylko udział prasy zabezpiecza w całej pełni jawność rozprawy czyli umożliwia **kontrolę społeczeństwa.** Zarówno ze względów dziennikarskich jak społecznych należy przeto zasadniczo zastrzedz się przeciw niezgodnym z ustawą próbom wykluczania prasy z sali sądowej.

Naokoło sceny i estrady.

Z teatru miejskiego. Zapowiedziana już przed dwoma tygodniami sztuka Piotra Louys'a i Piotra Frondaie „Kobieta i pajac“, odłożona z powodu niedyspozycyi p. Mrozowskiej, dopiero w sobotę dnia 11 b. m. ukaże się na scenie krakowskiej. Główną rolę Conchy Perez, śpiewaczki i tancerki, odtańczy p. Mrozowska. Próby odbywają się obecnie codziennie z osobistym udziałem p. Mrozowskiej, która w zupełności już powróciła do zdrowia. Reżyseryę prowadzi p. M. Węgrzyn.

Z powodu przygotowań do „Kobiety i pajaca“ zapowiedziane na piątek przedstawienie „Grubych Ryb“ nie odbędzie się, natomiast wystąpi w teatrze wieczorem o godzinie 7 i pół włoska opera dziecięca z „Toscą“ Pucciniego.

Koncert W. Landowskiej. Zapowiedź koncertu p. W. Landowskiej wywołała, jak było do przewidzenia, żywy odzew w szerokich kołach zwolenników tej subtelnej artystki. Publiczność licznie zaopatruje się w bilety. Interesujący program koncertu składać się będzie znowu z części klawicymbałowej i fortepianowej.

Wieczorek magiczny dla dzieci. W niedzielę dn. 12 b. m. o godz. 6 popołudniu odbędzie się w Starym Teatrze wieczorek magiczny dla dzieci, urządzony przez p. J. Kolinka, który już przed trzema laty występował w Krakowie w tej samej sali z dużym powodzeniem. P. Kolinek (który zresztą jest Polakiem i posiada w Wiedniu wielką agencyę handlową) zajmuje się prestidigitatorstwem z amatorstwa, ale swą zręcznością i elegancyą produkcyi zdobył sobie w Wiedniu taką sławę, że na wieczorach w Kaufmännischer Verein z jego współudziałem zjawili się nawet członkowie domu cesarskiego. Sprzedaż biletów objęła kasa Starego Teatru.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego.

Czwartek pop. «Szewc i czarodziejka» i «Cavaleria rusticana».
Czwartek wiecz. «Bohaterowie».
Piątek wiecz. «Toska».
Sobota «Kobieta i pajac».
Niedziela pop. «Złoty wiek rycerstwa».
Niedziela wiecz. «Kobieta i pajac».
Poniedziałek «Dziady».

Co słychać w mieście?

Ze spraw miejskich. Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi ekonomicznej pod przew. r. m. Beringera. Sekcya ustaliła wartość gruntu przypadającego pod III przecznicą ul. Dietlowskiej i zgodziła się na oferowaną przez Bank hipoteczny cenę. Następnie sekcya w myśl wniosku Magistratu zgodziła się na sprzedaż gruntów pomiędzy domami przy ul. Wąskiej. Dalej postanowiła sekcya nabyć grunt od p. Trzetrzewińskiego, a to w celu regulacyi ul. Senatorskiej w dz. XII, Półwsie Zwierzynieckie.

Regulacya Wisły. Wczoraj odbyła się w magistracie komisya w sprawie budowy kolektora nadbrzeżnego od Skałki do Rudawy. Przewodniczył r. nam. Strański. W komisyi wzięli udział: reprezentanci ministerstwa handlu i robót publicznych, gminy m. Krakowa, Izby handlowej, wojskowości, Wydziału kraj., ekspozytury prokuratoryi skarbu, regulacyi Wisły i ekspozytury dróg wodnych. Po przedstawieniu członkom komisyi projektu kolektora przez nadradcę p. Czerwińskiego, udała się komisya na miejsce robót celem obejrzenia terenu.

Wydział „Związku ekonomicznego“ urzędników odbył wczoraj pod przew. wicepr. p. Biskupskiego posiedzenie, na którem uchwalono zająć się energicznie aktualną obecnie kwestyą reformy wyborczej do Rady miejskiej i po dokładnem przygotowaniu sprawy zwołać w tym celu wiec ogólno-urzędniczy. Powzięte również doniosłe uchwały w kwestyi zainicyowania szerszej akcyi, zmierzającej do zapobieżenia lichwy mieszkaniowej. Akcya ta podjętą będzie w najbliższych dniach i w tym celu wydział „Związku“ zaprosi na wspólne posiedzenie kierowników wszystkich większych instytucyi finansowych w Krakowie.

Ukonstytuowanie się Zarządu Głównego T. S. L. W dniach 4 i 5 b. m. odbyło się pierwsze plenarne zebranie nowo wybranych członków Zarządu Głównego T. S. L. Na pierwszym punkcie porządku dziennego była sprawa ukonstytuowania się Zarządu Głównego. Wybory dały następujący rezultat: Prezydyum stanowią: Prezes: dr E. Bandrowski; wiceprezesi: dr E. Adam, S. Natanson; sekretarze: A. Januszewski, dr Z. Próchnicki, W. Sikora; skarbnik: J. Parczyński, zast. skarbnika: dr E. Schmidt; rachmistrz: T. Tabaczyński, jego zast.: E. Piechnik. Z kolei wybrano wydział ściśły, do którego wchodzi z reguły prezydyum i referenci pp.: Łopuszański, Alexandrowiczówna, Rymar, Ostrowski, dr Grabowski Cicimirski.

Na rok bieżący ustanowiono 20 stałych referentów dla pojedynczych spraw, oraz 9 referentów zamiejscowych dla spraw organizacyjnych. Poszczególne referaty objęli: A. Januszewski sprawy organizacyjne Kół; W. Sikora sprawy organizacyjne Związków okręgowych. Referenci zamiejscowi w sprawach organizacyjnych według okręgów: St. Srokowski Tarnopol, Złoczów, Brzeżany; dr J. Opieński Lwów, Żółkiew, Jarosław, Przemyśl; A. Mohr Sambor, Stryj, Bukowina; St. Gruszecki Kołomyja, Stanisławów; Wł. Mazur Nowy Sącz, Nowy Targ; St. Rymar Jasło, Sanok; H. Linde Rzeszów, Tarnów; T. Tabaczyński Kraków, Biała; L. Eckert Śląsk. Dr J. Gertler sprawy prawne; T. Łopuszański szkoły średnie; dr Wł. Wasung upaństwowienie szkół; A. Alexandrowiczówna szkoły ludowe, ochronki; W. Ostrowski szkoły przemysłowe i zawodowe; J. Parczyński szkółki początkowe i kursa dla analfabetów; St. Rymar czytelnie, domy ludowe; dr T. Grabowski odczyty, kwalifikacya książek, C. S., nakłady własne; G. Cicimirski referat prasowy; dr E. Schmidt sprawy finansowe; T. Tabaczyński, dr J. Piepes-Poratyński przedsiębiorstwa dochodowe; K. Wyczyński sprawy techniczne i budowlane; ks. dr Gabryl burzy i uczelnie; K. Piątkowski referat statystyczny; dr L. Cyga, E. Piechnik kataster hipoteczny, dr Wł. L. Jaworski subwencye państwowe; dr Z. Próchnicki subwencye krajowe; J. Strokowa praca kobiet.

Celem rozszerzenia i spotęgowania poczucia ofiarności wśród najszerszych warstw naszego społeczeństwa na cele oświatowe, szkolne, a w szczególności na obronę zagrożonych kresów, wniosło w roku bieżącym T. S. L. petycye do wszystkich polskich gmin wiejskich w Galicyi o wstawienie w budżecie gminnym na rok 1912 choćby minimalnej kwoty na cele T. S. L.

Wyniki wpisów do szkół średnich T. S. L. Jak ważną rolę spełniają szkoły średnie T. S. L., a mianowicie gimnazya realne w Białej i Orłowej, seminaryum nauczycielskie męskie wraz ze szkołą ćwiczeń w Białej oraz seminaryum żeńskie im. Preisendanza w Krakowie, świadczą o tem rezultaty tegorocznych wpisów do tych szkół. Liczba uczniów zwiększyła się. I tak wpisało się: do trzech klas gimnazyum w Orłowej 230 członków i 9 uczenic; do czterech klas gimnazyum w Białej 146 uczniów; do seminaryum im. Preisendanza w Krakowie na 4 kursa 188 uczenic; wreszcie do seminaryum w Białej 102 uczniów, a do szkoły ćwiczeń 98 uczniów — razem do wszystkich zakładów 773 uczniów i uczenic. W zakładach pracuje 60 sił nauczycielskich, zaś koszta utrzymania zakładów wynoszą rocznie około 290.000 koron w rozchodach. Dla instytucyi prywatnej, jaką jest T. S. L., stojącej wyłącznie ofiarnością publiczną i skromnemi subwencyami, są te szkoły średnie wielką troską, absorbują wiele pracy i grosza, a zarazem uniemożliwiają Zarządowi Głównemu rozwinięcie szerszej akcyi na polu szkolnictwa, jak również osłabiają pracę w innych kierunkach oświatowo narodowych. Towarzystwo Szkoły Ludowej, budując nowe gmachy w Białej i Orłowej na pomieszczenie szkół, poniosło ofiary materyalne ponad własne siły i spodziewa się, że zakłady te przejdą na etat rządowy jeszcze w roku bieżącym i że sprawa ta dozna gorącego poparcia ze strony wpływowych czynników krajowych i Koła polskiego.

Mianowania w policyi krakowskiej. Namiestnik zamianował koncepistę policyi J. Warczewskiego komisarzem, a praktykanta koncept. A. Dobrowolskiego koncepistą policyi.

Na Dom zdrowia nauczycielstwa polskiego w Zakopanem złożyło nauczycielstwo powiatu brzeskiego kwotę 117 K. za pośrednictwem delegata „Domu zdrowia“ p. Józefa Robaka z okazyi jubileuszu 30 letniej pracy naucz. inspektora szkolnego okręgowego w Brzesku p. Erazma Jasiewicza.

Nagły zgon. Wczoraj wieczorem na ul. Estery padł 85-letni Natan Geldwert i skonał na miejscu. Przyczyną śmierci był paraliż serca.

Handlarz żywym towarem. Śledztwo w sprawie aresztowanego w Krakowie 28 ub. m. Mendla Prottera, światowego handlarza żywym towarem, wykazało, iż bawił on w ostatnich czasach we Lwowie, gdzie namawiał 3 dziewczęta do wyjazdu do Buenos Aires, na jego koszta. Dziewczęta jednak namyśliły się przed samym wyjazdem i nie wyjechały z Protterem. W niedługi czas później aresztowano go w Krakowie.

Włamanie. Do mieszkania pani Szostakowej przy ul. Retoryka l. 13 włamał się wczoraj w nocy nieznany sprawca i skradł tam garderobę i bizuterye ogólnej wartości 400 K. Za włamywaczem śledzi policya.

Raniony w bójce. Na stacyę pogotowia ratunkowego zgłosił się dzisiaj rano murarz Stanisław Solarz z Łagiewnik, któremu towarzysze zadali łopatą w czasie bójki ranę ciętą na głowie.

Śmiała kradzież. Do sklepu z obuwiem Zdanowicza przy ul. Szczepańskiej weszło wczoraj dwóch elegancko ubranych młodych ludzi, którzy przez dłuższy czas wybierali sobie obuwie, a wreszcie nie znalazłszy takiego, któreby im przypadało do gustu wyszli nic nie kupiwszy. Po ich odejściu zauważyli pomocnicy handlowi, zatrudnieni w sklepie, brak kilku par obuwia, puścili się tedy za młodzieńcami w pogoń, dogonili ich na ul. św. Tomasza i spowodowali ich aresztowanie. Policya rozpoznała w aresztowanych znanych jej dobrze z występów złodziejskich na bruku krakowskim 30-letniego Franciszka Szostaka i 19 letniego Józefa Morawskiego i osadziła ich w aresztach pod telegrafem. Skradzione obuwie zwrócono właścicielowi.

Teatr „Nowości“. Od piątku 10 bm. rozpoczynają się w teatrze „Nowości“ gościnne występy kabarecisty warszawskiego Józefa Leśniowskiego i artystki teatrów warszawskich p. Ireny Leśniowskiej, która wystąpi w farsie z francuskiego p. t. „Żywy nieboszczyk“.

Z Cyrku Edison. Program bieżącego tygodnia w dalszym ciągu przynosi najaktualniejsze ilustracye do toczącej się wojny włosko-tureckiej. Kilka komicznych zdjęć „Pierrot w strachu“ i „O piętro za wysoko“, oraz interesujące zdjęcie z natury miasta Lucerny dopełniają tego ciekawego programu.

Z Kroniki żałobnej.

Ks. Jan Michalik, od lat 30 proboszcz w Zielonkach pod Krakowem, od 16 lat członek Rady powiatowej krakowskiej i członek Wydziału Powiatowej Kasy Oszczędności, gorliwy kapłan, pełniący z zaparciem służbę bożą nawet wśród cierpień choroby, zapobiegliwy o powierzony mu kościółek parafialny, wytrwały pracownik w Kółkach rolniczych, twardy i surowy dla siebie samego, chętny do każdej dla swych parafian pracy, usługi i pomocy — zmarł w dniu 8 listopada 1911 w szpitalu OO. Bonifratrów w Krakowie na ręku dwóch swoich braci.

Pogrzeb odbędzie się z kościoła parafialnego w Zielonkach w sobotę dnia 11 b. m. przed południem.

O. Maryan Markiewicz, gwardyan OO. Reformatów w Bieczu, przeżywszy lat 64, w kapłaństwie 26, zmarł 7 b. m.

Augusta Khelm, wdowa po poborcy podatk., przeżywszy lat 84, zmarła 7 b. m.

Z sali sądowej.

Tajemnicze zabójstwo. Dwudniowa rozprawa przed przysięgłymi przeciw Piwowarowi, oskarżonemu o zabójstwo włościanina Trepy, zakończyła się — dla braku jakichkolwiek dowodów — wczoraj wyrokiem uwalniającym Piwowara od winy i kary.

Szpiegostwo na rzecz „sąsiedniego“ mocarstwa.

Wczoraj po południu skończyła się tajna rozprawa przed trybunałem orzekającym przeciw Ignacemu Barbarskiemu. Trybunał uznał Barbarskiego winnym zbrodni szpiegostwa i gwałtu publicznego, wreszcie przekroczenia fałszywego meldunku i niedozwolonego powrotu do Austryi i zasądził go na półtora roku ciężkiego więzienia, a po odcierpieniu kary na wydalenie na zawsze z granic państwa. Obrońca dr Warenhaupt wniesie przeciw powyższemu wyrokowi zażalenie nieważności do Najw. Trybunału najzupełniej uzasadnione faktem jaskrawego naruszenia ustawy, jakie zaszło na wczorajszej rozprawie wskutek niedopuszczenia przez trybunał ustawowych mężów zaufania.

O zgwałcenie nieletniej.

Przed trybunałem przysięgłych pod przewodn. r. s. Ajdukiewicza toczyła się dzisiaj rozprawa przeciw 18 letniemu Janowi Tekieli z Prokocima o zbrodnię zgwałcenia na osobie 5 letniej dziewczynki, Jadwigi S., powierzonej jego dozorowi. Po przeprowadzonej rozprawie, Tekiela, który do czynu się przyznał, zasądzony został na 1 rok ciężkiego więzienia.

Oskarżenie wnosił prok. dr Wajda, bronił dr Filimowski.

Podpalenie w zamiarze wyłudzenia premii asekuracyjnej.

Przed tymsamym trybunałem toczyła się w dalszym ciągu rozprawa przeciw 38 letniej Maryi Juchowej z Sierszy, która 10 sierpnia b. r., będąc sama w swoim domu, zapaliła zapałkami garść słomy i podpałkę tę przyłożyła pod strzechę, która się zajęła i zaczęła palić. Zaalarmowani jednak sąsiedzi pożar na czas ugasili. Dom obwinionej był ubezpieczony w Floryance na 1000 kor., a w rzeczywistości dom ten wartał około 600 koron, a jako materyał drzewny tylko 200 kor. Ta znaczna różnica między wartością domu a spodziewaną premią asekuracyjną, była prawdopodobnie powodem, dla którego obwiniona postanowiła swój dom podpalić.

Na dzisiejszej rozprawie obwiniona, która źle z mężem żyje i wskutek tego oddaje się pijaństwu, tłómaczy się, że cierpi na chorobę umysłową, która chwilami pozbawia ją przytomności. W chwili krytycznej była prawdopodobnie nieprzytomną. — Obwinioną broni adw. dr Lewartowski. — Do rozprawy powołano rzeczoznawców prof. dra Wachholza i p. Sikorskiego, likwidatora Floryanki.

Wyrok zapadnie po południu.

Zgon starego kawalera. Śledztwo w sprawie tajemniczego zgonu ś. p. Malika zostało już ukończone, a sędzia śledczy dr Błachociński przedłożył akta prokuratoryi do zawnioskowania.

Z Izby posłów.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu przemawiali między innymi pos. Fuchs, który oświadczył imieniem partyi chrześcijańsko-społecznej, że stronnictwo jego przyjmuje deklaracye prezydenta ministrów z zadowoleniem i gotowe jest poprzeć wszystkie kroki, dążące do uruchomienia Izby i Rusin pos. Hołubowicz, występując ostro przeciw Polakom i namiestnikowi. Następnie poseł słoweński Rybarz w formie zapytania do prezydenta wskazał na sprawozdania dzienników o okrucieństwach Włochów w Trypolisie i oświadczył się przeciw wpływaniu dziennikarstwa włoskiego na sprawozdania prasy austryackiej. Wreszcie zapytał się prezydenta, czy gotów jest wyrazić ubolewanie nad tą sprawą. Prezydent odpowiedział, że nad wypadkami tymi, jeżeli były, należy ubolewać, ale brak autentycznych wiadomości i dlatego prezydent nie może zabrać głosu. Zresztą pos. Breiter wniósł w tej sprawie interpelacyę i odpowie na nią prezydent gabinetu.

Posiedzenie czwartkowe.

Wiedeń. Między wnioskami jest wniosek p. Halbana o przyspieszenie zaopatrzenia gmin w Galicyi w dobrą wodę.

Izba przystąpiła do dalszej rozprawy budżetowej. Zabrał głos p. Götz.

Wybory do delegacyi.

Wiedeń. Przy końcu wczorajszego posiedzenia Izby panów dokonano wyborów do delegacyi.

Związek posłów „niem.-narod.“ nie godzi się na akcyę urzędniczą Koła polskiego!

Wiedeń. Związek niemiecko narodowy oświadczył się dziś przeciw temu aby obecna akcya dla urzędników ograniczała się wyłącznie do przyznania jednorazowego dodatku drożyźnianego. — Akcya musi być gruntowną i dążyć do zupełnej sanacyi stosunków służbowych i płac. — Następnie Związek oświadczył się przeciw subwencyonowaniu przez państwo stowarzyszeń konsumcyjnych, gdyż to wytworzyłoby konkurencyę dla przemysłowców. Wdrożona przez rząd akcya dla popierania spółek budowlanych dla służby kolejowej nie powinna być łączoną z obecną akcyą w sprawie regulacyi płac.

Telegramy „Nowin“.

Nie będzie kanału Wiedeń-Krakow.

Wiedeń. (Tel. wł.). Nowela do ustawy kanałowej, którą rząd przedłoży parlamentowi, zawiera **zaniechanie budowy wielkiego kanału Wiedeń-Kraków,** zamiast którego ma być wybudowany kanał Kraków granica śląska. Kraje, które nie dostaną kanałów, otrzymają odszkodowanie. Na Galicyę przypadnie **100 milionów kor.**

Mobilizacya Włoch.

Praga. Tut. konsulat włoski powołuje wszystkich Włochów, żyjących w Czechach, Morawach, Galicyi, Śląsku i Bukowinie do służby wojskowej.

Rewolucya pałacowa.

Londyn. Rozeszły się pogłoski, że w Pekinie wybuchła rewolucya pałacowa z powodu sporów w rodzinie cesarskiej.

Nakładem
Księgarni katolickiej Dra Władysława Miłkowskiego
w Krakowie
9, plac Maryacki, telefon. 1308
wyszło co tylko prześliczne dziełko
O. CLARKE, Tow. Jez. p. t.

ADWENT

krótkie medytacye na każdy dzień. przekład z włoskiego. Cena egzemplarza w oprawie miękkiej z płótna angielskiego 50 hal. Za nadesłaniem 55 hal. w znaczkach pocztowych nastąpi przesyłka franco.

Pani której zależy na pielęgnacyi zdrowej cery, szczególnie jeżeli chce piegi usunąć jakoteż osiągnąć miękką skórę i białą płeć, myje się wyłącznie tylko
liliowem mydłem z konikiem
(marka konik) 000
Bergmanna i Sp. w Tetschen nad Łabą.
Sztukę po 80 h. nabyć można we wszystkich aptekach, drogueryach i składach kosmetyków etc.

Rządowo [godło] uprawniona 80
Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie, przy ulicy św. Gertrudy L. 4
wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez też Tow. Wody mineralne sztuczne, odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież specyalnie lecznicze, jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśna, oraz Wody lecznicze normalne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

ZĘBY SZTUCZNE

wykonuje
Uniwersalny Zakład Techniczno-Dentystyczny
JANA JAŚKIEWICZA
Długoletni demonstrator i asystent zagranicznych zakładów dentystycznych. Wykonanie precyzyjne robót według najnowszych systemów zagranicznych, sposobem amerykańskim, bez podniebienia. (Roboty mostowe) nie do wyjmowania na złocie i kauczuku. — Korony złote. — Porady bezpłatnie. — Ceny umiarkowane, także na raty. Naprawy szczęk odwrotną pocztą.
Przeniesiony i rozszerzony
Kraków Floryańska l. 19, I. p.

Tylko K. 9·80
Najnowszy budzik z dzwonkiem o głosie dzwonu wieżowego
Nr 4440. I-szej jakości, mechanizm bijący pół i całe godziny do naciągania co 30 godzin z budzikiem o głośnem dzwonku, pięknie rzeźbiona tarcza ze złoconemi ozdobami z metalu, kompletny o trzech złotawo bronzowanych wagach, za sztukę K. 9·80
Nr. 4440¹/₄. Z tarczą świecącą w nocy K. 10·40,
Nr. 4434. Budzik o głosie dzwonu wieżowego bijący pół i całe godziny, do naciągania co 30 godzin, ramka okrągłe polerowane K. 6·60.
Nr. 4434¹/₄. Z tarczą świecącą w nocy K. 7·20.
3 letnia rzetelna gwarancya. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy. Wysyłkę uskutecznia za zaliczką. Pierwsza fabryka zegarów
JAN KONRAD
c. i k. nadworny dostawca
w Brüx Nr. 709 (Czechy)
Główny katalog z 4000 wzorów na żądanie darmo i opłatnie. 1270

Tylko K 14.—
Zgrabne sportowe i spacerowe żakiety
dla pań I-ej jakości.
Nr. 452. Piękne modne żakiety pończoszkowej roboty (żakiet do golfa i saneczek) najnowsze fasony, 2 rzędowe z wykładanem kołnierzem stojącem (albo z kołnierzem wykładanem) z najlepszej potrójnej przędzy wełnianej guziki z perłowej macicy, kompletne długie i obszerne, kremowe, szare lub niebieskie K 14·—, K 16·—.
Te same z paskiem K 16·50, K. 18·50.
Bez ryzyka!
Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy!
Wysyłkę uskutecznia za pobraniem
c. i k. nadworny dostawca 1288
JAN KONRAD w Brüx Nr. 723 (Czechy)
Główny katalog z około 4000 rycin na żądanie darmo i opłatnie.

Lokal do 2-giej otwarty!
P. T.
Restauracya Hotelu pod Różą
róg ulicy Floryańskiej i św. Tomasza
odnowiona, urządzona z komfortem poleca się P. T. przejezdnym, kuchnia na maśle, smaczna i zdrowa, wina krajowe i zagraniczne. Piwo prawdziwe OKOCIMSKIE I PILZNEŃSKIE B. B. Ceny umiarkowane. Obsługa szybka i staranna. Bufet bogato zaopatrzony. O liczne odwiedziny uprasza
z poważaniem
Władysław Bogacki
kierownik.
Przyjmuje się zamówienia na wesela i zebrania towarzyskie.
Telefon do użytku P. T. Gości!

Drobne ogłoszenia
po 4 hal. od wyrazu, minimum 50 hal.

Poszukiwane:

Uczeń do praktyki
potrzebny do cukierni
ADAMA PIASECKIEGO
Kraków, ul. Długa 10.

Potrzebny zaraz Stolarz na wieś do odświerzania mebli. Zgłosić się Batorego 24 I p. 1634

Poszukuje się do kupna
2 kamienic rentujących się należycie w Krakowie. Zgłoszenia pod literami „S. K." Kraków poste-restante za okazaniem kwitu inseratowego. Pośrednictwo wykluczone

Porządny chłopak
do obsługi biura w wieku 15—20 lat potrzebny zaraz. Płaca miesięczna stosownie do kwalifikacyi od 30—40 koron. Zgłoszenia między godz. 3—4 popołudniu w biurze „Tepege", Radziwiłłowska 25 u p. Bobrowskiego. 1641

Do sprzedania:

Do sprzedania solidnie budowana kamienica II. piętr.
z dużym ogrodem z nowoczesnemi urządzeniami za 61.000 kor. oraz kamienica II piętrowa za 70.000 K. dająca 10% czystego dochodu, gotówka potrzebna 30.000 kor. Wiadomość: Dom dla Handlu i Przemysłu i biuro konc. przez c. k. Namiestnictwo, Stanisław Ropski, Kraków ul. Szewska l. 26. 1606

Do sprzedania
okazyjnie kilka rentownych kamienic z ogrodami lub bez, oraz will w Wielkim Krakowie i w Krakowie. Prócz tego kilka majątków mniejszych i większych do kupna i dzierżawy z niewielkim kapitałem. Wiadomość: Główne biuro kupna i sprzedaży rządowo upoważnione Stanisław Ropski, Kraków ul. Szewska 26 tel. 2248. 1607

Kilka ładnych łóżek
w bardzo dobrym stanie z materacami sprężynowemi oraz 4 stołki dębowe rzeźbione tanio do sprzedania. Wiadomość u portyera w Biskupim pałacu plac Franciszkański. 1631

Do wynajęcia:

Pokoik do odnajęcia przy nauczycielce ewentualnie za konwersacyę franc. lub niem. Półwsie Zwierzyniec Kościuszki 6 tuż za apteką. 1627

Pokoj frontowy obszerny z osobnem wejściem na I piętrze do wynajęcia. Wiadomość ul. św. Filipa l. 14.

Artystyczne karty
w prześlicznym bromowo-srebrnem wykończeniu i najrozmaitszych wzorach.

6	sztuk matowych czarnych	K —·50
25	„ „ „	„ 1·70
6	„ „ barwnych	„ —·70
25	„ „ „	„ 2·30
6	„ o silnym połysku czarn.	„ —·60
25	„ „ „ „	„ 2·00
6	„ „ „ barw.	„ —·[illegible]
25	„ „ „ „	„ 2·70

Odsprzedawców upraszam o żądanie specyalnych ofert.
Wysyłkę uskutecznia opłatnie za poprzedniem nadesłaniem należytości
c. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD
Brüx Nr. 736 (Czechy)
Główny katalog z 4000 wzorów darmo i opłatnie 1 96

Zakład pogrzebowy „CONCORDIA" JANA WOLNEGO
pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. — W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

Miód! Miód! to zdrowie. Świeży lipcowy kuracyjny gęsty lub gęsto płynna patoka rarytas miodoborów 5 kg. 8·50 K. franco, Korzeniewicz em. naucz. Iwanczany pol. 1564

Wyłączna sprzedaż
kieszonkowych zegarków Herkules
w ładnej oprawie, z dobrze 30 godz. idącym werkiem, ze sekundową wskazówką, w nocy świecący K. 3·50. Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie ilust. katalog zegarków, wyrobów jubilerskich i z chińskiego srebra, części składowych zegarków, wszelkiego rodzaju narzędzi i instrumentów muzycznych
F. PAMM
Kraków
ul. Zielona 3-[illegible].

---

15 Poselska 15
Na wycieczki i zabawy
poleca fabryka wyrobów cukierniczych
Romualda PIECZARKI
Ciastka po 6 hal.
Pomadki ¹/₂ kg. K. 1·20
Karmelki nadziewane ¹/₂ kg. 1 Kor. 50

We własnym interesie leży, ażeby przed zakupnem wszelkiego rodzaju przedmiotów do użytku i podarków zażądać mój bogato ilustrowany katalog główny z 4000 rycin, który się każdemu darmo i opłatnie wysyła
C. i k. nadw. dostawca 1818
Jan KONRAD
w Brux Nr. 754 (Czechy).

Kanarki harceńskie
ślicznie śpiewające przy świetle i we dnie, są do nabycia tylko krotki czas w Hotelu Bristol, Kraków, pl. Matejki l. 4. 1638

PERFUMY
w różnych zapachach
1635b flaszeczki po
20 hl. 30, 40, 50, 80 hl.
Wody Kolońskie
flakony po
50 hl. 80 hl. 1 Kr. 1·60 Kr.
Mydełka Toaletowe
Kwiatowe i glicerynowe
Sztuka od 20 hal.
poleca handel
Teofila BĘKNERA
Kraków, Długa l. 4

Wielki wybór Grzebieni
gęste i rzadkie od 40 h.
Szczotki
do włosów i sukien
Szczoteczki
do zębów od 30 halerzy
poleca handel
Teofila BĘKNERA
Kraków, Długa l. 4
obok Apteki. 658

Dla każdego domu

posiadają
Dr Oetker'a recepty
największe znaczenie, albowiem według tych przepisów sporządzone potrawy, pieczywa i t. p. nigdy nie mogą się nieudać, lecz wskutek swego wyśmienitego smaku, swej pożywności i łatwego sposobu sporządzania zawsze i wszędzie poklask gospodyń znajdują.
Dr Oetker'a recepty rozdawane bywają za darmo w pierwszorzędnych handlach lub wprost przez
Dr. A. Oetker, Baden-Wien
fabryka proszku do pieczywa.

Efektowny krzyż na podstawce.
(urządzony też i do wieszania) wykończony z najpiękniejszego złotego bronzu. Postacie Zbawiciela, Maryi i Magdaleny są z porcelany, wraz z lampką z kolorowego szkła, około 58 cm. wysoki tylko K. 7·—.
Nr. 9718. Z przyrządem grającym dwa kawałki K. 18·—.
Nr. 9714. Z zegarem do naciągania co 30 godzin z tarczą koloru kości słoniowej, który jest dokładnie uregulowany i obciągnięty z 3 letnią pisemną gwarancyą K. 10·80.
Nr. 9715. Z przyrządem grającym dwa kawałki i z zegarem do naciągania co 30 godzin z tarczą koloru kości słoniowej K. 13·50.
Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy. Wysyłkę uskutecznia za zaliczką c. i k. nadworny dostawca
Jan Konrad, Dom wysyłkowy w Brüx Nr. 732 (Czechy)
Główny katalog z około 4000 wzorów na żądanie każdemu darmo i opłatnie. 1230

Czeskie pierze i puch
należycie wyprane i oczyszczone, wskutek czego posiadają szczególną właściwość obfitego wypełniania i trwałości.
1 kg. szarych, skubanych pierzy K. 1·84. Lepsze K. 2·—. Pół białe K. 2·50, 2·90. Białych K. 3·60, 4·20. Najlepszej jakości K. 6·20. Śnieżno białe lepszy towar dworski K. 6·20. 8·60. 1 kg. szarych, nieskubanych pierzy K. 3·60, 1 kg. białych K. 4·50, 1 kg. białych, puchowatych towar wiejski K. 5·30. 1 kg. białych, obfitych w puch, towar dworski K. 6·20, 7·40. 1 kg. szarego puchu K. 6·—, 8·20. 1 kg. białego puchu, I-ej jakości K. 7·20, 10·20.
Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy.
Wysyłka uskutecznia w gęstych woreczkach za zaliczką albo za poprzedniem nadesłaniem należytości c. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD, dom wysyłkowy w Brüx Nr. 728 (Czechy).
Główny katalog z około 4000 wzorów darmo i opłatnie. 1289

„SINGERA" „66" najnowsza i najdoskonalsza maszyna do szycia.
ORYGINALNE SINGERA MASZYNY DO SZYCIA
„SINGERA" maszyny nabywać można li tylko w naszych składach. 264
Singer Co., Towarzystwo Akcyjne Maszyn do szycia
Kraków ul. Szpitalna 40 (naprzeciw teatru)

NIEZBĘDNY 1290
jest mój światowej sławy garnitur do golenia Nr. 8730
w pięknem polerowanem pudełku drewnianem, które jest 20 cm. długie, 15¹/₂ cm. szerokie, 6 cm. wysokie, do zamykania, ze zwierciadłem do dowolnego ustawiania i zawiera wszystkie przybory do golenia:
1) Brzytwa z najlepszej solingerskiej stali srebrnej, dokładnie pół wklęsłe szlifowana, do każdego zarostu nadająca się i gotowa do użycia. 2) Dobry rzemień do obciągania. 3) Pudełko pasty do ostrzenia. 4) Puszkę antyseptycznego mydła do golenia. 5) Czarkę niklowaną do rozrabiania mydła. 6) Pendzel z niklowanym trzymadłem. Komplet w najlepszej jakości tylko K. 5·—
Tensam garnitur, tylko brzytwa z przyrządem ochronnym dla niewprawnych (skaleczenie wykluczone) z podaniem sposobu użycia K. 5·60. Najwyborniejszy garnitur do golenia, zawiera zamiast brzytwy aparat bezpieczeństwa do golenia „Korona" bardzo polecenia godny dla niewprawnych K. 6·—.
Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłkę uskutecznia za zaliczką albo za poprzedniem nadesłaniem należytości
c. i k. nadworny dostawca **JAN KONRAD** dom wysyłkowy w Brüx Nr. 730 (Czechy).
Darmo i opłatnie wysyłam na żądanie katalog główny z przeszło 4000 rycin

---

BIURO DZIENNIKÓW MARYANA HUPCZYCA

Kraków, ulica Wiślna 2. Telefon 340
Przyjmuje prenumeratę na wszystkie dzienniki krajowe i zagran. — także z dostawą do domu, oraz ogłoszenia do wszystkich dzienników. Sprzedaż numerów pojedynczych. Wielki wybór widokówek.
Przybory do pisania.

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1-go października 1911 r. (czas środkowo-europejski).

Odchodzą z Krakowa:

12·07 w nocy (osob.) do Nowego Sącza, Suchy, i do Zakopanego.
12·30 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
12·45 w nocy (pociąg posp.) do Wiednia, Opawy, Ołomuńca, Berna, Wrocławia.
3·14 w nocy (posp.) do Lwowa.
3·54 rano (posp.) do Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Mysłowic, Szczakowy, Wrocławia, Bielska.
4·20 rano (osob.) do Oświęcima.
5·28 rano (osob.) do Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Mysłowic, Szczakowy, Wrocławia, Bielska, Warszawy.
6·45 rano (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec.
6·5[illegible] rano (posp.) do Wiednia, Szczakowy. Wrocławia, Żywca, Bielska, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Trenczyna-Cieplic.
7·50 rano (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy Ruskiej).
8·35 rano (miesz.) do Wieliczki.
8·45 rano (osob.) do Kocmyrzowa i Mogiły.
9·05 rano (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
przedpoł. (osob.) do Lundenburgu, Mysłowic, Wrocławia, Warszawy, Żywca, Opawy, Berna, Ołomuńca, Cieplic.
11·00 przedpoł. (osob.) do Podwołoczysk, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1·15 popoł. (osob.) do Skawiny, Oświęcima.
1·30 popołudniu (miesz.) do Wieliczki.
1·45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
1·57 popoł. (osob.) do Wiednia, Mysłowic, Żywca, Wrocławia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Tepla-Trenczyna-Cieplic.
2·30 popoł. (posp.) do Wiednia.
2·50 pop. (błyskawiczny) do Lwowa (z połączeniami do wszystkich odnóg).
3·00 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła.
3·45 pop. (osob.) do Zakopanego, tylko w każdy dzień powszedni przed niedzielą i świętem.
5·38 pop. (osob.) do Tarnowa, Rzeszowa, Stróż, Nowego Sącza.
6·10 wieczór (osob.) do Wiednia, Szczakowy, Wrocławia, Granicy, Warszawy.
6·45 wiecz. (osob.) do Wiednia.
7·15 wiecz. (osob.) do Tarnowa.
7·40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7·50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8·00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza i Przemyśla.
8·41 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9·00 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Ickan i Wieliczki.
9·55 wiecz. (posp.) do Wiednia, Szczakowy, Bielska, Wrocławia, Opawy, Berna, Trenczyna, Cieplic.
10·30 wiecz. (posp). do Wiednia.
10·35 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11·10 w nocy (osob.) do Wieliczki.

Przychodzą do Krakowa:

12·36 w nocy (posp.) ze Lwowa.
3·09 w nocy (posp.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Bielska.
3·[illegible] rano (osob.) z Podwołoczysk.
4·57 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
5·42 rano (posp.) z Wiednia.
6·00 rano (osob.) z Nowego Sącza i innych miast przez Suchę.
6·10 rano (posp.) z Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Wrocławia, Bielska.
6·[illegible] rano (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu.
7·[illegible] rano (osob.) z Bogumina, Szczakowy, Granicy, Warszawy.
7·30 rano (miesz.) z Wieliczki.
7·42 rano (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
7·55 rano (osob.) z Oświęcimia.
8·45 rano (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, i N. Sącza.
9·40 rano (osob.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Bielska.
10·32 rano (miesz.) z Oświęcimia tylko do Podgórza.
11·35 przedp. (miesz.) z Wieliczki.
11·59 przedp. (osob.) z Wiednia, Ołomuńca, Berlina, Warszawy.
12·58 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1·24 pop. (osob.) z Lwowa.
2·20 pop. (błysk.) ze Lwowa.
2·45 pop. (posp.) z Wiednia.
3·30 pop. (osob.) z Wieliczki.
4·45 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
4·52 pop. (osobow.) z Lundenburga, Berna, Tepla-Trenczyna-Cieplic, Wrocławia, Żywca.
6·10 wiecz. (osob.) z Wieliczki.
6·23 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
7·06 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
8·11 wiecz. (posp.) z Wiednia, Berna, Trenczyna-Cieplic, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia.
9·12 wiecz. (osob.) z Oświęcimia i Alwerni.
9·24 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, Nowego Sącza.
9·52 wiecz. (osob.) z Wiednia, Berna, Bielska, Ołomuńca, Opawy. Wrocławia, Żywca.
10·45 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Wieliczki.
11·06 w nocy (osob.) z Now. Sącza i Zakopanego.
11·47 w nocy (posp.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Koszyc, Bielska, Szczakowy, Warszawy.

Wydawca Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia